

RECENZJA

Henryk Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej (1598-1648)*

Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2018, 432 s.

ISBN: 978-83-06-03469-1

Rozprawa będąca przedmiotem analizy podjętej w niniejszej recenzji traktuje o działaniach Państwa Kościelnego na polskim odcinku prowadzonej przez nie polityki zagranicznej. Autorem dzieła jest Henryk Litwin, historyk mogący poszczycić się bogatym doświadczeniem w pracy dyplomatycznej, która zdeterminowała zapewne profil jego zainteresowań badawczych.

Zakres chronologiczny opracowania Litwina, zawierający się w datach krańcowych 1598-1648, podzielony został na pięć części. Każdej z nich odpowiada odrębny rozdział poświęcony polityce następnego w kolejności papieża¹ rozpatrywanej przez pryzmat nuncjusów delegowanych na polską placówkę dyplomatyczną. Na rdzeń rozprawy składa się więc pięć segmentów przyporządkowanych osobno Klemensowi VIII, Pawłowi V, Grzegorzowi XV, Urbanowi VIII i Innocentemu X. Wszystkie części Autor skonstruował według jednakowego modelu: rozpoczynał od przedstawienia zarysu biograficznego papieża, po czym przechodził do scharakteryzowania prowadzonej przezeń polityki międzynarodowej. W kolejnym kroku przyglądał się zaś realizacji wytycznych płynących z rzymskiej centrali na odcinku polskim, omawiając działania ambasadorów papieskich reprezentujących godność Stolicy Apostolskiej w „kraju Sarmatów”. Opowieść o pracy dyplomatycznej ambasadora papieskiego poprzedzała ostatni punkt obmyślonego przez Autora modelu, uwzględniający zarys sylwetki jej wykonawcy.

Uzasadnienie przyjętego wyboru dat wyodrębniających przedział czasowy Litwin potraktował w niestandardowy sposób. Argumentacja przytoczona we wstępnym objaśnieniu konstrukcji dzieła rozwinięta została w dodatkowych podrozdziałach traktujących z osobna o dacie otwierającej i zamykającej analizowany okres. Autor przyznał więc oddzielną pozycję, uplasowaną w spisie treści bezpośrednio przed rozpoczęciem zasadniczej narracji

¹ Książka nie stanowi wszelako komplementarnego pocztu biskupów rzymskich kierujących Kościołem w okresie, do którego ogranicza się tematyka pracy, gdyż pomija postać Leona XI. Jego niespełna miesięczny pontyfikat nie zdążył bowiem wydać dostatecznych plonów na polu polityki międzynarodowej.

o papieżach i nuncjuszach, omówieniu wydarzeń politycznych rozgrywających się na scenie europejskiej w 1598 roku. Podtytułu *Europa w 1648 roku* szukać należy zaś w epilogu książki. Jako że zasadnym uzupełnieniem kwestii periodyzacji byłoby przywołanie w tym miejscu argumentów, które rozstrzygnęły o ograniczeniu podejmowanej w pracy Litwina tematyki do takich, a nie innych dat granicznych, wspomnieć należy, że Autor nie sugerował się latami sprawowania urzędu przez następców Świętego Piotra. Klemens VIII przywdział bowiem tiarę w roku 1592, a śmierć Innocentego X przypadła na rok 1655. Badacz wziął na warsztat okrągłe półwiecze wpisujące się w obręb przełomowych dla epoki dat. Tak oto 1598 rok przyniósł stabilizację napięć religijnych we Francji za sprawą ogłoszenia edyktu nantejskiego. Uporządkowanie sytuacji wewnętrznej uwolniło siły, które Burbonowie spożytkować mogli w walce z Habsburgami, zgłaszając swój akces do rywalizacji o hegemonię w Europie Zachodniej. Uaktywnienie się Francji na polu polityki międzynarodowej wykorzystał usiłował papież szukający przeciwwagi dla hiszpańskiej dominacji w Italii. Z kolei zawarte w roku 1648 bez pośrednictwa Stolicy Apostolskiej traktaty westfalskie zdeprecjonowały symbolicznie znaczenie Państwa Kościelnego na politycznej szachownicy. Co więcej, w tymże roku zakończył się „sielankowy” okres historii Polski. Fortuna odwróciła się od Rzeczypospolitej, którą załamała fala nieszczęść i pożóg.

W tak wyodrębnionym kontekście czasowym Litwin osadził skonstruowany przez siebie poczet nuncjuszów apostolskich pełniących służbę dyplomatyczną w Rzeczypospolitej, obudowując zarazem swój wykaz komplementarnym wykładem ówczesnych stosunków międzypaństwowych widzianych z perspektywy Rzymu. Syntetyczny charakter opracowania² uzupełnia podrozdział *Galeria portretów*, w istocie nie tylko uwzględniający ikonografię czołowych przywódców epoki, lecz także opisujący profile ich osobowości tudzież motywacje stojące za przedsięwziętymi inicjatywami. Rozprawa oparta została na wyczerpującym zestawieniu bibliograficznym zdradzającym obeznanie Autora z literaturą wydawaną we Włoszech oraz w krajach niemieckiego i angielskiego obszaru językowego. Dodatkowymi atutami pracy są uwzględnione w przypisach tłumaczenia włoskich cytatów źródłowych, jak również ilustracje, tablice genealogiczne wielkich rodów europejskich i obszerne mapy załączone na końcu książki w oderwaniu od jej zwartej konstrukcji z uwagi na ich format wymagający dwukrotnego złożenia każdego z trzech egzemplarzy, aby możliwe stało się jego ukrycie w przegrodzie za okładką.

Wszelako treść syntezy uszkadzają delikatnie pojedyncze rysy. Zaznaczyć należy na wstępie, że nie będzie tu mowy o żadnych błędach poważnie rzutujących na odbiór merytorycznej warstwy pracy, lecz wyłapano zostaną jedynie kosmetyczne pomyłki, które powinny wszakże zostać poprawione w wypadku ewentualnej reedycji dzieła, toteż warto się nad

² W ujęciu bardziej szczegółowym przedstawianą książkę sklasyfikować można jako hybrydę monografii i podręcznikowej syntezy, zob. P. G a w r o n (rec.), H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej 1598-1648 [The Glory of the North. The Apostolic See's Policy towards Poland-Lithuania, 1598-1648]*, Warszawa 2018, trans. T. K o r e c k i, „Acta Poloniae Historica” t. 119, 2019, s. 304-305.

nimi pochylić³. Opowiadając o zamiarach Klemensa VIII wobec Jakuba I, Autor konkluduje: „plany wciągnięcia Turcji do sojuszu antytureckiego okazały się płonne”⁴. Oczywiście jest to zwykle przejęzyczenie, a w miejsce „Turcji” powinno być napisane: „Anglii”. Druga z wychwyconych pomyłek dotyczy faktografii, a zlokalizowana jest w tekście nieopodal pierwszej⁵. Błąd polega na podaniu niepoprawnej daty śmierci Klemensa VIII: papież zmarł 5 marca 1605 roku⁶, a nie 30. dnia tegoż miesiąca i roku, jak utrzymuje Autor.

Powierzchowne zadraśnięcia nie powinny, bądź co bądź, przysłańać efektów innowatorskiego spojrzenia Litwina. Nieczęsto spotyka się bowiem w strategii badawczej polskich uczonych umiejętność podjęcia rodzimego tematu z perspektywy innego niż własny podmiotu państwowego. Naświetlając zaś dzieje Rzeczypospolitej przez pryzmat Państwa Kościelnego, Autor wypracował interpretacje pozwalające zrewidować pewne stereotypy od wieków ciężące na polskiej historiografii. Synteza podważa „tradycję oczerniania” Zygmunta III⁷, która zaszufładowała władcę, upamiętnionego słynną statua zdobiacą warszawski plac Zamkowy, jako fanatyka i monarchę z jednej strony kupczącego polskim tronem, z drugiej zaś zagrządzającego swą rozdmuchaną ambicją drogę do trwałego podboju Moskwy. Litwin ukazał natomiast rozważę i mądrość imiennika ostatnich Jagiellonów⁸, uwidaczniając się w zdolności do poprawnego identyfikowania problemów grożących Rzeczypospolitej i w zabiegach o zabezpieczenie jej racji stanu. Jego zdaniem Zygmunt III przymierzał się zawsze do walki o koronę szwedzką realistycznie, nie kładąc nigdy na szali polskiego tronu. W stosunkach z Habsburgami nie tylko nie pozwalał się zmajoryzować, lecz także, korzystając z nadarzających się sposobności, poszczycić umiał się asertywnością w zabieganiu o umocnienie swej pozycji poprzez wykazywanie inicjatywy na Śląsku czy w Mołdawii.

Co więcej, w konkluzji swego dzieła Litwin sformułował refleksję wnoszącą świeży powiew do ciągnącej się od czasów Michała Bobrzyńskiego debaty o anatomii upadku

³ Uwzględnienia wymagają także potknięcia (przeinaczenia imion, nieścisłości w datach i niedociągnięcia edytorskie) wylapane przez Przemysława Gawrona, zob. *ibidem*, s. 307-310.

⁴ H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej (1598-1648)*, Warszawa 2018, s. 72.

⁵ *Ibidem*, s. 80.

⁶ J. Dyl, *Klemens VIII*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 9: *Kinszasa-Krzymuska*, red. A. Bednarek [et al.], Lublin 2002, s. 113-114; *Clement VIII*, Britannica, [on-line:] <https://www.britannica.com/biography/Clement-VIII-pope> – 13 IX 2022.

⁷ Genezę powielanych w polskiej historiografii negatywnych opinii, wypaczających wizerunek Zygmunta III, omawia we wstępie do swej monografii Przemysław Szpaczyński, *Mocarstwowe dążenia Zygmunta III w latach 1587-1618*, Kraków 2013, s. 7-8, *Władcy Polscy*.

⁸ Ponadto Autor skontrastował roztropność Zygmunta III z lekkomyślnością cechującą w jego opinii poczynania Władysława IV. Potrzebę wzięcia tej refleksji pod uwagę w dociekaniach historycznych zasugerował Wojciech Tygielski (rec.), H. Litwin, *Chwała Północy. Rzeczpospolita w europejskiej polityce Stolicy Apostolskiej w pierwszej połowie XVII wieku (1599-1648)*, Lublin 2013, wyd. 2: *Chwała Północy. Rzeczpospolita w polityce Stolicy Apostolskiej: 1598-1648*, Warszawa 2018, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. 64, 2020, s. 251.

Rzeczypospolitej. W ciągu omawianego na łamach książki pięćdziesięciolecia Europa przeobraziła się mentalnie. Uosabiany w postaciach monarchów pokroju Zygmunta III czy Ferdynanda II idealizm, obwarowujący sposób uprawiania polityki imperatywem dostosowywania wdrażanych działań do pewnych niezmiennych pryncypiów, przechodzić zaczął do lamusa. Wypierał go pragmatyzm reprezentowany w osobach Armanda Richelieu i Olivera Cromwella, autorów zasady „cel uświęca środki”. Konstatację tę Litwin podsumował refleksją:

Epoka, która rozpoczynała się pod znakiem waśni religijnej, toczonej w imię prawdziwej wiary i znalezienia właściwej drogi do zbawienia duszy, kończyła się, czy też przeistaczała w kolejną, w atmosferze westfalskiej dyskusji o praktycznych rozwiązaniach i koniecznych kompromisach⁹.

W nowych czasach, naznaczonych prymatem pragmatyzmu nad pryncypialnością, zarówno Państwo Kościelne, jak i Rzeczpospolita stały się bytami anachronicznymi, niezdolnymi do przyswojenia trendu negującego wartości konstytuujące ich tożsamość: „Wierni uniwersalistycznej idei Rzym i zachowujące zasadę konsensusu Korona i Wielkie Księstwo stawały się powoli coraz bardziej bezsilnymi pionkami kontynentalnych rozgrywek”¹⁰.

We wprowadzeniu do swej rozprawy Autor stwierdził przekornie, „że oddawana właśnie do rąk Czytelnika książka jest przejawem słabości. Jak inaczej można bowiem nazwać skłonność do prostej historii politycznej? W epoce socjologizacji historii spotykają nas jednak czasem dziwne, chciałoby się rzec, staromodne pokusy”¹¹. Litwin dowiódł wszakże swą pracą, że przedmiot nęcący ową „staromodną pokusą” dopomina się, jak najbardziej zasadnie, o aktualizację. Jednym z filarów argumentu posiłkującego inicjatywę przeprowadzenia zwrotu ku mikrohistorii jest przekonanie o wyczerpaniu możliwości poznawczych „wielkiej historii”, przewertowanej rzekomo wielokrotnie, pod każdym możliwym kątem. Nie deprecjonując w żadnym wypadku badań nad antropologią historyczną, sprzeciwić należy się z całą stanowczością temu konkretnemu założeniu. Praca Litwina pomóc powinna w odkryciu horyzontów otwierających dla historyków nowe przestrzenie do eksploracji. Potencjał takowy oferują archiwa przechowujące dokumentację dyplomatyczną krajów utrzymujących w dobie nowożytnej stałe relacje z Polską przedrozbiorową. Ścieżka badawcza obrana przez Litwina stanowi być może tylko jedną z niezliczonych dróg prowadzących do Rzymu, wszelako wywiedzenie z niej rozgałęzień zmierzających także do Wiednia czy Berlina skutkować mogłoby poszerzeniem znanego współcześnie obrazu dawnej Rzeczypospolitej, czy też skorygowaniem lub rozjaśnieniem jego określonych wątków.

Maciej Bartoszewski

⁹ H. Litwin, *op. cit.*, s. 309.

¹⁰ *Ibidem*, s. 310.

¹¹ *Ibidem*, s. 9.